

1 lipca 1930 r.

F42c 15/02

URZĄD PATENTOWY



RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

OPIŚ PATENTOWY

Nr 11992.

Kl. 72 i 3.

Karol Dębicki
(Poznań, Polska).

Bezpiecznik do granatów ręcznych.

Zgłoszono 9 sierpnia 1928 r.

Udzielono 28 kwietnia 1930 r.

Zapalniki do granatów ręcznych tak polskich, jak zarówno i francuskich, zaopatrzone w bezpiecznik dźwigniowy, zabezpieczający żołnierza od wybuchu granatu do tego czasu, dopóki żołnierz trzyma granat w ręku i przyciska dźwignię, powodują niebezpieczeństwo wybuchu przed rzućeniem granatu i to w przypadku, kiedy żołnierz, przygotowawszy granat do rzutu zostaje ranny, wobec czego wypuszcza granat z ręki, który wybuchu przy nim; wybuch może powstać również i przy przypadkowym opuszczeniu przygotowanego do rzutu granatu na ziemię.

Bezpieczny zapalnik do granatów ręcznych według wynalazku zapobiega niebezpieczeństwu w wymienionych powyżej przypadkach, gdyż spłonka zapala się dopiero po wyrzuceniu granatu i to wówczas,

kiedy granat przeleci pewną przestrzeń (2—3 metry).

Rysunek przedstawia na fig. 1 zapalnik w przekroju, na fig. 2 — przekrój części zapalnika ze spłonką i sprężynowym sworzniem i na fig. 3 to samo w planie.

Zapalnik składa się z trzech części: główki *g*, łożyska *d* spłonki wraz ze sworzniem sprężynowym i kadłuba *i*. Łożysko *D* posiada gniazdko do umieszczenia spłonki zapalającej *h*, iglicy *e*, zaopatrzonej w sprężynę *f*, która utrzymuje się w położeniu napięciem zapomocą bezpiecznika *c*. Zamiast sworznia *e* może być zastosowana inna budowa sworznia, np. sprężyna, zaopatrzona w ostrze, która utrzymuje się w położeniu napięciem zapomocą wspomnianego wyżej bezpiecznika *c*.

Bezpiecznik *c* w swej górnej części posiada uszko z przymocowaną do niego taśmą o długości 2 — 3 metrów, zakończoną kołeczkiem, lub też ostrym haczykiem.

Żołnierz po zdjęciu ochronnej przykrywk *a*, wkłada na palec kołeczko, przymocowane do wspomnianego sznurka, lub zahacza o rękaw haczykiem, przymocowanym do sznurka i rzuca granat.

Wówczas złożony w główce *g* sznurek *b* rozwija się i w pewnym momencie wyciągnie z otworu bezpiecznik *c*, który zwolni iglicę. Iglica *e* pod działaniem sprężyny *f* uderzy w spłonkę zapalającą, która zapala sznur Bickforda (*k*), powodując wybuch detonatora.

Wobec tego, iż spłonka wybuchu wtedy, kiedy granat, znajdując się w ruchu, przebył już pewną przestrzeń (2—3 me-

try), długość sznura może być obliczona na wybuch po 2—3 sekundach, a nie 4—5 sek., co może spowodować przy pewnej zręczności odrzut granatu nieprzyjaciela zpowrotem.

Zastrzeżenie patentowe.

Bezpiecznik do granatów ręcznych, znamieny tem, że zaopatrzony jest w sznur określonej długości, jeden koniec którego pozostaje w ręku rzucającego granat, drugi zaś przymocowany jest do bezpiecznika zapalnika, wskutek czego bezpiecznik zostaje wyciągnięty ze swego położenia dopiero po przebyciu określonej drogi i powoduje wówczas uderzenie iglicy w spłonkę.

Karol Dębicki.

Fig.1.

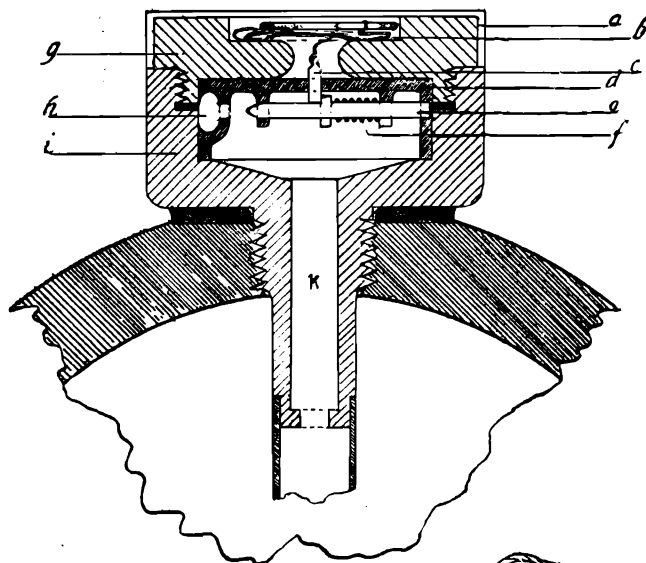


Fig.2.

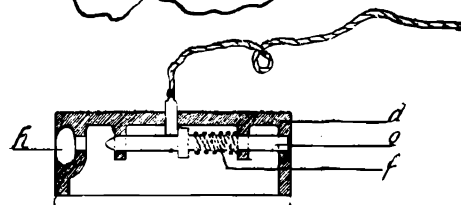


Fig.3.

